

Londyn, dnia 14.V.44r. Raymond Gram Swinn : tygod.
przegląd ameryk.

W USA. podobnie, jak i w W. Brytanii cały kraj żyje formalnie pod obsesją inwazji. W ciągu ostat. 14-tu dni atmosfera stała się napięta nie do zniesienia, a wiadomość o rozpoczęciu ofensywy we Włoszech jeszcze zaostrzyła nastroj oczekiwania. W tej sytuacji zajmowanie się wszelkimi innymi zagadnieniami jest tylko wypełnianiem okresu wy-czekiwania. Na pierwszym miejscu w rządzie wszystkich innych tematów poza inwazją znajduje się osoba prez. Roosevelta. Gdy cztery tygodnie temu udał się na urlop opuścił Biały Dom, jako stary i znany człowiek. Nie potrzeba wyjaśniać, że stan jego zdrowia jest sprawą pierwszorzędnego znaczenia w toku obecnej wojny. Gdy na prezydenta spada tak wielka odpowiedzialność nie tylko w stosunku do samych USA., ale również i wszystkich narodów zjednoczonych. Dalsze pytanie, to czy siły pozwoli mu na to, by pełnić swój urząd przez okres następuj. czterechletniej kadencji. Gubernator Dewey, przypuszczalny kandydat republikański na stanowisko prezydenta, uczynił niedwuznaczną aluzję do stanu zdrowia prez. Roosevelta, wskazując na konieczność zastąpienia zagrożonych ludzi w Waszyngtonie ludźmi świeżymi. Prezydent Roosevelt spędził swój czterotygodniowy urlop w Połud. Karolinie w majątku senatora Barucha, oddając się swemu ulubionemu sportowi rybołówstwa. Jego trofea nie były wprawdzie tym razem imponujące, ale za to miał sposobność do odespania się i korzystania ze słonecznej pogody. Gdy po powrocie zwołał pierwszą konferencję pras., sala była przepełniona po brzegi dziennikarzami, którzy przybyli nie tyle po to, by prezydenta słyszeć, co w tym celu, by go oglądać. Wszyscy zgodnie stwierdzają, że znajduje się w doskonałej formie, zmarszczki zmęczenia koło oczu zniknęły, powrócił charakterystyczny dla niego ruch głowy w chwilach energii i przedsięwzięć. Nikt nie wątpi, że będzie on